

## MARIA KUNCEWICZOWA

Ur. 1899 w Samarze, w Rosji, zm. 1989 w Kazimierzu Dolnym.

Powieściopisarka, autorka opowiadań i prozy niefikcjonalnej, publicystka, tłumaczka.

Była córką dyrektora szkoły średniej i skrzypaczki – rodzice pisarki wywodzili się z rodzin o tradycjach patriotycznych i powstańczych. Do kraju przybyli z Rosji w 1889 r. Maria studiowała filologię francuską w latach 1913–1914 w Nancy oraz filologię polską 1916–1917 na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie na Uniwersytecie Warszawskim, a także śpiew w konserwatorium w Warszawie i w Paryżu.

Wyszła za mąż za Jerzego Kuncewicza – prawnika, dramaturga i filozofa, współpracownika Witosy. Pierwsze opowiadania drukowała w skamandryckim „Pro Arte et Studio” oraz w „Bluszczu”. Od 1924 r. pracowała w polskim oddziale Pen Clubu.

Po wybuchu wojny w 1939 r. Kuncewiczowa przedostała się do Paryża; w latach 1940–1955 mieszkała w Wielkiej Brytanii, prowadząc w Londynie polski oddział Pen Clubu. W 1956 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych, w latach 1963–1971 wykładała literaturę polską w Instytucie Słowiańskim uniwersytetu w Chicago.

Od 1962 r. często przyjeżdżała do Polski. W 1968 r. wróciła do kraju na stałe. Mieszkała do śmierci w Kazimierzu Dolnym w willi Pod Wiewiórką, znanej dziś jako Kuncewiczówka. Została pochowana we wspólnym grobie z mężem na cmentarzu parafialnym w Kazimierzu.

W 1938 r. otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury, w 1971 r. medal Fundacji Kościuszkowskiej za wybitny wkład w kulturę polską i amerykańską, a w 1974 r. – nagrodę państwową I stopnia.

Jest autorką reportaży, felietonów, studiów i szkiców oraz przekładów z literatury francuskiej, angielskiej, norweskiej. W pierwszych utworach (opowiadania *Przymierze z dzieckiem* i mikropowieści *Twarz mężczyzny*) ukazała intymne przeżycia kobiety w małżeństwie, miłość, macierzyństwo. W opowiadaniach *Dwa księżycy*, napisanych pod wpływem wrażeń z pierwszego pobytu w Kazimierzu w 1930 r., Kuncewiczowa sportretowała kontrastujące ze sobą środowiska w letniskowym miasteczku. Stworzyła pierwszą w Polsce powieść radiową *Dni powszednie państwa Kowalskich i Kowalscy się odnaleźli*. Ogłosiła notatki z podróży do Palestyny (*Miasto Heroda*). Problematyce wojny, losom Polaków na obczyźnie poświęciła dziennik z 1939 r. *Klucze*, powieść *Zmowa nieobecnych*. Wpływ historii (powstanie 1863) na kształtowanie się charakteru i uczuć patriotycznych ukazała w powieści *Leśnik*. Losy i problemy ludzkie powikłane przez II wojnę uczyniła Kuncewiczowa tematem powieści *Gaj oliwny*, przedstawiającej rzeczywistość przez pryzmat psychiki dziecka, utrzymanej w stylistyce poetycko-symbolicznej.

## CUDZOZIEMKA

### Geneza

Przyczyny powstania powieści wyjawiała sama autorka: „*Cudzoziemka* powstała w chwili, kiedy matka moja od kilku już lat nieżyjąca, powoli zaczynała stawać się mitem. Nie mogłam dać sobie rady z tym, jak ja będę ją w sobie nosić. Co ja będę naprawdę o niej myśleć, bez zapisania tego, co jeszcze pamiętam, podczas gdy reszta zaczyna się powoli zacierać. Chciałam utrwalić jakiś prawdziwy obraz tej, która już zaczynała mi spiżowieć w legendzie”.

Ten typ kobiety wyłonił się dlatego, że „są życia ludzkie, które mnie przerażają lub zachwycają, i z tego wynika problem. Sprawy kobiece czuję oczywiście lepiej i rozumiem je, bo jestem kobietą, ale zagadnienia tego nie można wyodrębnić z całości zjawisk”.

### Recepcja

Mimo wysokich ocen i czytelniczego powodzenia Maria Kuncewiczowa nie uznawała *Cudzoziemki* za swoje szczytowe osiągnięcie. Jest to według niej może najbardziej wzruszająca powieść, bo mówi o bezradnej kobiecie. W Anglii i Ameryce, gdzie cieszyła się dużym powodzeniem, wielu krytyków, podkreślając powszechność zjawiska, sklasyfikowało typ Róży jako humorystyczny. We Francji porównywano ją z *Madame Bovary*. Kuncewiczowej udało się stworzyć typ kobiety wywołującej powszechne zainteresowanie, czego dowodem tłumaczenia na dwanaście języków.

Bruno Schulz pisał o *Cudzoziemce*: „Jest to portret kobiety złej, jędry, sekutnicy, która całe swe otoczenie zatruwa dziwnym fermentem złości i hysterii z niej emanującym. Autorka zdobywa się na wspaniałą obiektywność w kreśleniu tych oburzających fochów, całego tego arsenału złości ludzkiej. [...] Róża jest przy tym wszystkim wielką indywidualnością, nie mieszczącą się w ramach powszedniości, w granicach zakreślonych jej środowiskiem. Bije od niej jakaś siła, która potęguje życie dokoła niej, zażęga je ogniem dziwnej intensywności, sprawia, że staje się ono bujne, piękne i żarliwe. [...] Tak wspaniałego portretu złej kobiety, podłożonego tak głęboko wiedzą rzeczy ludzkich, podbudowanego tyłu piętrami i warstwami problematyki, zstępującej aż do głębi rzeczy ostatecznych – nie mieliśmy jeszcze w naszej literaturze”.

### Konwencja

Maria Kuncewiczowa ukazała w *Cudzoziemce* intymne przeżycia kobiety w małżeństwie, opowiedziała o miłości, macierzyństwie. Odwołując się do

własnych doświadczeń, wskazywała kompleksy związane z brakiem wewnętrznej równowagi, badała stany uczuciowe od wieku dziewczęcego po starość. Takim studium psychologicznym jest właśnie *Cudzoziemka*. To jeden z niewielu w polskiej literaturze udany przykład prozy psychologicznej poświęcony analizie kobiecości.

Autorka przedstawia życie wewnętrzne głównej bohaterki. Skupia uwagę własną i czytelnika na jej przeżyciach, wyobrażeniach, wspomnieniach, sposobie odczuwania i reagowania na otoczenie. W utworze dominuje intymna sfera życia. Pogłębiona analiza własnych myśli i stanów duszy ukazuje, jakie jest pojmowanie życia, miłości, starzenia się i śmierci. Sama autorka mówiła, że powieść psychologiczna nie powinna być: „Domeną preparatorów czy maniaków. To powinien być teatr duszy. Widowisko wszechstronne, dramatyczne, nasycone realiami rozegrane w atmosferze pełnej bakterii, które niosą ze sobą epoki i środowisko. Człowiek musi się tu pokazać cały ze swoją powierzchnią, nie tylko ze swoim wnętrzem. Z całą irracjonalnością historii, nie tylko ze schematem fizjologii”.

Dla wiarygodności dzieła konieczne jest, aby pisarz doświadczył życia sam i mógł o nim pisać w kontekście osobistych przeżyć. Ważne jest, aby nie powstał utwór powierzchowny. W powieści, szczególnie psychologicznej, ważne jest zaangażowanie. Wyrasta ze skłonności do mikroanalizy duszy ludzkiej, z dążenia do ukazania wszelkiego rodzaju schorzeń psychicznych i niemoralności życia, jakie się pojawiają w niesprzyjających okolicznościach. Autorka uważała, że psychika kobiety jest niezgłębioną studnią, do której dna jeszcze nikt nie dotarł. Każda kobieta może popaść w podobne jak Róża tarapaty psychiczne. Aby tę tezę zilustrować, sięgnęła do własnego intensywnego życia, do obserwacji i przeżywania. Dla Kuncewiczowej pisarstwo jest wykładnią przeżyć, pragnień i myślenia. *Cudzoziemka* to także refleksja o losach matki.

Wysiłek pisarza tworzącego według zasad psychologizmu zmierza do odtworzenia przeżyć wewnętrznych, ukrytych motywacji, kompleksów, obsesji, marzeń sennych, trudności w kontaktowaniu się z innymi ludźmi, źródeł określonego sposobu reagowania na świat zewnętrzny. Akcja ulega nierzadko redukcji, a zdarzenia podlegają rytmowi odczuć bohatera, nie zaś chronologii czasowej. W literaturze współczesnej psychologizm posiłkuje się też tzw. strumieniem świadomości jako jedną z form monologu wewnętrznego.

Na powieść psychologiczną XX w. silny wpływ wywarły koncepcje psychologii i psychiatrii w różnych wersjach, np. idee: Henri Bergsona, Zygmunta Freuda, Alfreda Adlera, Carla Gustava Junga. Pisarstwo Marii Kuncewiczowej koncentruje się na analizie jednostki, jej wewnętrznego świata i uwikłań. *Cudzoziemka* to historia życia kobiety o niezrealizowanym talencie skrzypaczki, pokazana w formie wspomnień przewijających się przez ostatni dzień jej życia. Róża bardziej przywiązana jest do tego, co w jej życiu nie zostało spełnione: pierwszej miłości, będącej ledwie załączkiem, oraz niespełnionych ambicji artystki niż do realnego życia, w którym zdręczała męża i dzieci.

## Kompozycja

Z fascynacji problemem zrodziła się adekwatna do potrzeb forma, oparta na wspomnianiu, na powrotach. Właściwość kompozycji to **przemienność płaszczyzn czasowych**, stałe pulsowanie czasu teraźniejszego i przeszłego. Opowiadanie o różnych etapach życia Róży jest możliwe dzięki skojarzeniom wywołanym przez postaci, przedmioty, fakty, zdarzenia i słowa. Wystarczy, że Róża, czekając na powrót córki, spojrzy w lustro, obciągnie kupowany niedawno z Martą sweter w purpurowe skrzydła, aby zacząć myśleć o sobie dawnej, niezbyt wiele czasu spędzającej przed lustrem. Z kolei powrót Marty sprawił, że zaczęła myśleć o tych latach, kiedy zupełnie przypadkiem odkryła talent wokalny córki, zaczęła udzielać jej lekcji i obmyślać dla niej przyszłość.

Partie utrzymane w czasie teraźniejszym są niewielkie, pojawiają się rzadko i są ważne o tyle, o ile stanowią pretekst do uruchomienia wspomnień przeszłości. Przypomnienia są dokładne, obszerne i chciałoby się rzec, wyczerpujące dzięki uruchomieniu dialogów, przywoływaniu atmosfery, odtworzeniu klimatu i zapachu minionego czasu. Powieść przypomina seans psychoanalizy, oparty na grze swobodnych skojarzeń w atmosferze zmniejszonej kontroli intelektu. Wyplývają na powierzchnię sprawy, o których głośno się nie mówi. Strumień świadomości łamie chronologię i zasadę przyczynowo-skutkową.

*Cudzoziemka* jest powieścią psychologiczną. Kompozycja została podporządkowana rysowaniu i pogłębianiu obrazu charakteru bohaterki. Prowadzący wątek wydarzeń ostatniego dnia życia pani Róży jest ustawicznie przerywany przez wprowadzane w tekst epizody z przeszłości. Wiążą się one ściśle z tematem głównym powieści: te reminiscencje odślaniają kompleksy Róży, budują motywację jej zachowań. Wszystkie myśli bohaterki koncentrują się na własnej osobie, na jej przeżyciach i wyobrażeniach o sobie.

Bruno Schulz dostrzegał elementy kompozycji muzycznej w powieści, pisał: „kompozycja powstaje z artykulacji treści jako jej funkcja, z przemyślenia treści w różnych kierunkach. Pod pewnym względem przypomina ta budowa wielowarstwową strukturę snu, jak ona może być wielokrotnie czytana, według rozmaitych kluczy, w każdej wersji zdradzając coraz głębszy sens sprawy”.

## Świat przedstawiony

### Miejsce

Warszawa, do której Róża przybyła w wieku szesnastu lat z Rosji. Mieszkania, salony i sale koncertowe przytaczane są tu we wspomnieniach bohaterki.

## Czas

Czas akcji zawiera – objęte klamrą początku i końca – wydarzenia zaledwie jednego dnia, ostatniego dnia życia. Czas fabularny jest jednak o wiele dłuższy – obejmując dzieje rodziny, sięga wstecz aż do roku 1831. Te najdawniejsze dzieje, z lat, gdy bohaterki nie było jeszcze na świecie, pojawiają się przytaczane cudzymi zapiskami czy opowiadaniem.

Czas wydarzeń biegnie w obrębie ostatniego dnia życia. Funkcję ważniejszą niż właściwa akcja pełnią w *Cudzoziemce* dygresje, przekształcające się jakby w osobne opowieści, mające swój początek i koniec. Wycieczki w przeszłość, dla których pretekstem stają się nagłe skojarzenia, widok jakiegoś przedmiotu, spojrzenie w lustro, stanowią klucz do zrozumienia charakteru Róży.

Płaszczyzny czasowe się przenikają. Dopełniają się. Świadome powtórzenia w różnych rozdziałach są klamrą spinającą całość na płaszczyźnie współczesności.

## Fabuła

Mamy tu opisany przypadek psychicznego zahamowania kobiety na tle jakiegoś zawodu miłosnego. Róża Zabczyńska jest skłonna do egzaltacji i narcyzmu. Marię Kuncewiczową interesuje człowiek i warunki, w jakich żyje, ale tajemnice duszy stanowią największą pokusę.

Zacząło się całe nieszczęście w szesnastym roku życia, kiedy Róża przyjechała z Rosji do Warszawy i zaczęła brać lekcje muzyki. Syn profesora, Michał, zastawszy pewnego razu piękną dziewczynę w salonie, zbliżył się do niej i powiedział nieopatrznie słowa o jej nosie, które zaważyły na całym życiu panny. Te słowa zapadły głęboko w podświadomość Róży. Po rozstaniu z Michałem całe jej życie stało się złym snem, marzeniem na jawie, oczekiwaniem na powrót pierwszej miłości. Róża w sześćdziesiątym roku życia ma ciągle szesnaście lat. Drobiazgowa analiza jej psychiki odsłania przyczyny wiecznego niezadowolania bohaterki, jej wrogości, a nawet mściwości, destrukcyjne skutki własnych frustracji. Róża krótko przed śmiercią wyznaje, że zrozumiała siebie i swoje życie. Róża krytyczna i refleksyjna śmieje się z własnej naiwnej reakcji na słowa Michała i filozoficznie konstatuje: „Sens słowa nie zawsze jest taki sam, głupie słowo może nabrać nadludzkiej wagi, jeżeli padnie w chwili, która na nie czeka... Ach, ja czekałam, ja tak strasznie czekałam wtenczas w Warszawie na dobre czyjeś słowo”.

Te same słowa powtórzył po czterdziestu latach lekarz, uwolnił ją od lęku i nienawiści do ludzi. Obserwujemy zatem przeobrażenie postaci. Róża przyznaje się córce do błędów swego życia, do niepotrzebnego faworyzowania wspomnień i marzeń, do wyolbrzymiania cierpienia duszy, do oskarżania męża, losu, Polski, Boga.

Akcję wyznacza tkanka wspomnień. Ich rangę podnosi dokładność odtwarzania sytuacji: przytaczane są w nich wiernie szczegóły i nawet słowa osób (w tzw. mowie niezależnej, czyli w randze cytatu). Czasem trudno określić granicę między wewnętrznym monologiem a wypowiedzią narratora. W ustawicznym rozpamiętywaniu wspomnień, w uwypukleniu kompleksów bohaterki i w kompozycji powieści, układanej na wzór penetrowania głębokich pokładów psychiki, wiele jest śladów Freuda. Dużo w *Cudzoziemce* niedopowiedzeń, wieloznaczności. Także zakończenie różnie da się interpretować.

## Bohater

Fenomen *Cudzoziemki* polega na objawieniu się coraz to głębszych treści i sensów. Jest tu wiele kluczy, dzięki którym dociera się do nowych obserwacji i niebanalnej wiedzy o człowieku. Pomaga w tym precyzyjna budowa i doskonałość artystyczna, z jaką analizowana jest skomplikowana psychika bohaterki. Złożoność psychiki kobiety ukazuje się podczas obserwowania Róży. Z jej poznawania powstaje wrażenie o nieprzeciętnej indywidualności, oryginalności i szacunku, jakim darzy ją otoczenie.

Róża czaruje. Jest dziwna, nieco ekscentryczna, ale liryczna, pełna fantazji, miłości i nienawiści. Odpycha chorobliwym uczuciem zemsty i wywołuje swoistą nostalgję z powodu niespełnienia osobistych marzeń. Jej nieszczęście zaczęło się w szesnastym roku życia i nie minęło z upływem lat, jak to najczęściej bywa. Zawiedziona miłość i niepowodzenia w karierze muzycznej zaciążyły na całym jej życiu. Nieszczęśliwa miłość do Michała, niewyżyty erotyzm, stłumiony popęd seksualny stały się przyczyną jej kompleksów, z których leczyła się za pomocą agresji i totalnego konfliktu ze światem. Róża uciekała od świata realnego w sferę marzeń, wspomnień. Tworzyła dystans między własną psychiką a światem zewnętrznym. Żyła jak we śnie, rozpamiętywała wybrane chwile szczęścia i nadziei, cierpiała z powodu dawno minionych rozczarowań. Wracało do niej to, co marzącej Róży raz sprawiało rozkosz, a raz przynosiło udrękę. Można ją określić jako kobietę nie zrównoważoną duchowo na skutek zahamowania życia wewnętrznego. Odnosi się wrażenie, że sześćdziesięcioletnia Róża zatrzymała się na swoich szesnastu latach.

Poczucie piękna, wrażliwość na świat dźwięków, na uroki przyrody idą w parze z twardym, często despotycznym stosunkiem do męża i dzieci. Ta wyższość w cierpieniu ma ją niejako nobilitować pośród bliskich i wywyższać w towarzystwie. Jest uciążliwa, kłopotliwa i zawstydzająca. Jej cechy charakteru to przeciwieństwa. Jest zarazem łagodna i nieprzystępna, pokorna i dumna, umiejąca służyć, ale przede wszystkim panować, dręczyć i być dręczoną, przeżywać stany wzniosłe i szukać wręcz masochistycznej rozkoszy w cierpieniu. Róża lubiła cierpieć z powodu srogości i tajemnic losu, lubiła czuć w sercu pazury śmierci i fatalizm spraw nieodwracalnych. Ciotka Luiza odebrała jej Ta-

ganrog, w którym spędzała dzieciństwo. Kursistka moskiewska zabrała jej ukochanego Michała, mistrz January, zły nauczyciel, pozbawił ją wielkości i kariery, Adam odebrał jej szczęście, śmierć ukochanego syna Kazia. A ona nie wiedziała, co zrobi z tą nędzą i pustką. Takie widzenie własnego życia i świata znamionuje skrajny subiektywizm i egoizm. Róża została dookreślona w rozmyślaniach synowej Jadwigi: „Jak ona zawsze tylko sobą zajęta, swoim tajemniczym bólem, niezrozumiałą tęsknotą dokuczliwą muzyką... Jak nigdy w niczym nie chciała nikomu ustąpić, jak gardziła ludźmi, obywatela się bez Boga, szydziła z Ojczyzny. Jak nieludzko dręczyła swoje otoczenie. I jak się to stało, że Magda i Stenia, w kręgu dobrotliwych łask pani Kasi, marniały bez nadziei, a Jadwiga, przeflancowana na grunt zatruty chimerami Róży, coraz mocniej i samodzielniej osadzała się w życiu”.

## Narracja

W powieści psychologicznej narrator został pozbawiony pozycji kogoś wszechwiedzącego, którą dzierżył w XIX-wiecznej powieści realistycznej. Inaczej układały się relacje między narratorem a postaciami powieści. Inne niż w wieku XIX znaczenie zyskało pojęcie obiektywizmu. Wprowadzenie nowych koncepcji czasu kwestionowało także sens linearnego ujmowania go w dziele literackim. Psychologizm w literaturze to skłonność do traktowania w utworach literackich postaci przede wszystkim w kategoriach psychologicznych, uwarunkowania społeczno-obyczajowe i historyczne schodzą zaś na drugi plan.

Rola narratora zewnętrznego zostaje ograniczona do minimum, w ukazaniu świata przedstawionego dominuje perspektywa bohaterki (taki sposób rezygnacji narratora z tradycyjnej wszechwiedzy nazywa się narracją personalną). Znika dzięki temu osobiwa dwugłosowość, która w tradycyjnych realistycznych powieściach wprowadzała postrzeganie świata równoległe w dwóch wersjach – przez postaci i przez narratora. Tu ów podział został zatarty.

W *Cudzoziemce* **subiektywizm** zagarnia narrację niemal całkowicie. Źródłem prawdy o świecie nie jest już mądrość narratora – utożsamiając się z punktem widzenia postaci, przemawiając w imieniu różnych osób, utracił ów autorytet moralny, który w XIX-wiecznej prozie pozwalał mu formułować kategoryczne opinie. Żmudne rekonstruowanie wypowiedzi postaci przynosi obiektywną wizję świata. Nie jest dana wprost, ale wynika z doświadczeń postaci.

Analiza tego utworu wskazuje na podobieństwo narracji do struktury snu, marzeń sennych lub marzenia na jawie, a cała powieść przypomina zgoła seans psychoanalityczny, oparty przede wszystkim na grze swobodnych skojarzeń w atmosferze zmniejszonej kontroli intelektu. Czas terażniejszy to czas narratora, który ukazuje wydarzenia ostatniego dnia życia Róży. Istnieje tu też

plan retrospektywny. W tym planie wydarzenia nie układają się chronologicznie, lecz pojawiają się przemieszane. Wypowiedzi narratora prowadzą do selekcji spraw i zagadnień, porządkują zdarzenia o różnej wartości emocjonalnej i odmiennej motywacji psychologicznej.

Myślenie bez troski o chronologiczny porządek i wzajemne związki wynikania nazywa się w psychologii w ogóle, a w psychoanalizie w szczególności, swobodnym kojarzeniem lub myśleniem przypadkowym. Rolę korelatora różnorodnych zdarzeń w powieści Kuncewiczowej pełni narrator, jego pozycja ulega ciągłym zmianom. Wkracza on do akcji, gdy trzeba dokonać przejścia od jednego wątku do drugiego. Wtręty czystej narracji znajdujemy w każdym rozdziale, one informują czytelnika o przeskokach czasowych w akcji, jak też o dowolności w doborze fragmentów. Ów wszechwiedzący narrator relacjonuje jak naoczny świadek perypetie życiowe bohaterki, jej opinie, sądy i myśli.

## Problematyka

Rozwojowi psychoanalitycznych wątków i inspiracji nie sprzyjał model powieści obyczajowej z dominującą rolą narratora i obiektywizowaniem. W utworze zauważalna jest teoria kompleksów, czyli ukrytych urazów wyniesionych głównie z dzieciństwa i młodości, tworzących nieracjonalne motywy działania i powodujące zaburzenia w przeżywaniu i reakcjach otoczenia. Precyzyjna budowa, porównywana często do utworu muzycznego, oryginalna, psychoanalityczna interpretacja charakteru bohaterki to najczęściej wskazywane walory powieści Kuncewiczowej. Zadziwia opowieść o rozrachunku Róży z Iosem, z nieudanym życiem, poszukującej przyczyn osobistej klęski, analizującej własną psychikę. Z jednej strony wieczna obcość, cudzoziemskość, brak własnego miejsca w świecie, z drugiej erotyczny niedosyt i niemożliwość artystycznego wyżycia (zaprzepaszczona wskutek błędu nauczyciela kariera skrzypaczki) uczyniły z niej osobę wiecznie niezadowoloną, tyranizującą otoczenie i uprzykrzającą życie najbliższym.

Psychika bohaterki jest pełna sprzeczności. Przeżywanie własnej wściekłości daje jej przyjemność, podobnie jak lęk dostrzeżony w oczach innych ludzi. Zasadą i dewizą jej życia od momentu zdrady Michała stała się zemsta: „postanowiła się mścić. Na Polsce, gdzie ją nieszczęście spotkało i na mężczyznach”. Ale czy tylko na Polsce i na mężczyznach? Znamienne są reakcje tej kobiety, kiedy dostrzega zmiany we własnym wyglądzie, gdy uświadamia sobie, że jej uroda przemija.

Stany lękowe nachodzą Różę, gdy rzeczywistość przerywa jej marzenia. Konflikt powstaje zawsze na granicy rzeczywistości i marzenia czy fantazji, dlatego ratunkiem przed rzeczywistością jest ucieczka od niej w świat własnych przeżyć. Róża, zupełnie nieświadomie, cały wysiłek skierowała na zbudowanie między psychiką i światem zewnętrznym takiej bariery, która unicestwi-

łaby wszelkie możliwości porozumienia. Żyje zawsze w świecie własnej wyobraźni, która dominuje nad jej czynami i zachowaniem, dyktuje reakcje psychiczne. Jej kompleksy tworzą się poza świadomością, częściowe ich rozładowanie następuje tylko podczas ataków histerii o nieświadomionych źródłach. W życiu Róży kompleks Michała i kompleks muzyczny stają się nadrzędnym czynnikiem, od którego zależy model życia bohaterki oraz ocena i wartościowanie rzeczywistości – ludzi i zdarzeń. Nic też dziwnego, że rzeczywistość deformuje się, wykrzywia, wypacza. Obraz jej przyjmowany przez świadomość bohaterki jest jednostronny, ubogi i nasycony uprzedzeniami Róży, które stanowią podstawę jej nienawiści do świata. Dla niej rzeczywistość jest złą koniecznością, więc aby żyć, trzeba znaleźć odpowiednią formę. Za najlepszą Róża uznała zerwanie ze światem. Wytworzyła się wokół niej pustka. Możliwość powrotu do świata istnieje, ale tylko pod warunkiem przewyciężenia w sobie przeszłości.

Róża jest indywidualnością niezwykłą, nie można jednoznacznie ocenić jej postępowania tylko na podstawie jej stosunku do świata.

Z odczucia własnej sytuacji społecznej, z urazów psychicznych, z niemożności realizacji własnego celu życiowego na skutek niesprzyjających warunków rodzi się w bohaterce potężny kompleks niższości. Próba jego przewyciężenia wyraża się nie tylko w chęci wyrównania swoich szans do poziomu innych ludzi, lecz także wyniesienia się ponad innych, ponad przeciętność, aby osiągnąć absolutną wyłączość przynajmniej we własnej grupie społecznej. Z takim właśnie przypadkiem mamy do czynienia w powieści o Róży Żabczyńskiej, zdradzanej w miłości, niedouczzonej artystycznie skrzypaczce. Przeżywa ona świat przede wszystkim emocjonalnie, nie dopuszcza żadnych reakcji rozumowych. Bolesny kompleks psychiczny powstały w młodości świadczy o wielkiej sile owego przeżycia, które stało się bezpośrednią przyczyną stanu neurotycznego.

Autorka wykorzystała możliwości ekspresywne języka. Zmiana **rytmiki frazy** idzie zawsze w parze ze zmianami sytuacji i napięć emocjonalnych. Relacje narratora o rzeczach, ludziach czy wydarzeniach, te o charakterze czysto informacyjnym, mają niezakłóconą płynność. Jest to objaw stabilizacji wewnętrznej narratora i dystansu, jaki go dzieli od opowiadanych zdarzeń. Natomiast Róża nigdy nie mówi spokojnie. Ilekroć zabiera głos, zawsze odnosi się wrażenie niepokoju, paniki, która udziela się otoczeniu.

Posłużyła się Kuncewiczowa w *Cudzoziemce* po mistrzowsku **onomatopiecznymi** właściwościami języka, wykorzystując pewne głoski, które same w sobie nie mają wartości dźwiękonaśladowczej, ale odpowiednio użyte, kilkakrotnie powtarzane nabierają znaczenia – skupienie głosek sz, s (szelest, szyba, plusk, sadzawka, szklisty, słyzała) i z, ź, ś, cz, f wywołuje efekt miękkości, łagodności; wskazanie na określone instrumenty: wiolonczele, flety, altówki, potwierdza autentyczność tego wrażenia. Orkiestracja przenosi się w sferę syn-

taktyczną języka, kształtuje frazę, która jest podporządkowana tempu i rytmowi muzycznej partytury. Wzrastające tempo muzyki domaga się zdań krótkich i Kuncewiczowa subordynuje język muzyce również w tym przypadku.

Według pisarki na motywie muzyki spoczywa zadanie połączenia przeszłości z terażniejszością. Jedyne muzyka nie straciła wartości, przenika życie wewnętrzne bohaterki, stymuluje je, wpływając pośrednio na jej dalsze losy. Edukacja muzyczna, wrażliwość i talent pozwalają bohaterce obnosić po świecie poczucie własnej wyższości. Jedyne muzyka wprawia ją w stan uniesienia i radosnej iluzji. Kuncewiczowa zastosowała w *Cudzoziemce* motywy muzyczne, które przewijają się w różnych wariantach jako element fabularny, konstrukcyjny i jako sposób na uregulowanie napięć psychicznych. Uczucie Róży obumarło dawno, a teraz, sprowokowane sytuacją, wyłania się z głębi świadomości kobiety. Powieść ukazuje uczucia niespełnione. Powieść ta wzbogaca naszą wiedzę o człowieku oraz o skomplikowaniu i wielowarstwowości dzieł czystej prozy.

## Tytuł

*Cudzoziemka* jest studium psychologicznym kobiety, która czuje się wszędzie obca, nieprzystosowana, jakby była „cudzoziemką” nawet pośród najbliższych. Ucieka od terażniejszości w przeszłość, we wspomnienia przekształcane pod kątem młodzieńczych, a niespełnionych marzeń o swym przyszłym życiu, o wielkiej miłości, urodzie i muzycznej karierze. Tylko tam odnajduje swą tożsamość. Wypełnia ją niechęć, nienawiść pomieszana z egoistyczną miłością i ustawiczna chęć odegrania się na wszystkich za własne życiowe niepowodzenia.

(Oprac. M.K.-P.)